

Agnieszka Kuriata
(Uniwersytet Wrocławski)

FENOMEN KULTURY POPULARNEJ NA BLISKIM WSCHODZIE

ABSTRACT

THE PHENOMENON OF POPULAR CULTURE IN THE MIDDLE EAST

The phenomenon of popular culture in the Middle East continues to be a new subject that has not yet drawn much interest among the experts on and scholars of Islam. However, globalization and the ensuing global dissemination of products are becoming inevitable facts, which even the most conservative circles – including those that are Muslim – have to face. The article is a review of the first book on the Polish book market devoted entirely to the issue of popular culture, entitled *Kultura popularna na Bliskim Wschodzie (Popular Culture in the Middle East)*.

KEYWORDS: popular culture, mass culture, Middle east, Islam

SŁOWA KLUCZOWE: kultura popularna, kultura masowa, Bliski Wschód, islam

*Zagrożeniem dla islamu nie jest panowanie
Jezusa, a Madonny¹.*

Kultura popularna w krajach Bliskiego Wschodu to zagadnienie, które nawet dzisiaj wydaje się dość niszowe. Przez swój kontrowersyjny charakter można jednak uznać je za problem bardzo interesujący, a przede

¹ B. Turner, *Orientalism. Postmodernism & Globalism*, London 1997, s. 15, cyt. za K. Górak-Sosnowska, *Kultura popularna na muzułmańskim Bliskim Wschodzie*, [w:] *Kultura popularna na Bliskim Wschodzie*, Warszawa 2013, s. 22.

wszystkim żywy i ewoluujący. Przyczyn nikłego zainteresowania tematem należy upatrywać przede wszystkim w tym, iż mógł on wydawać się zjawiskiem zbyt mało poważnym w porównaniu do kultury elitarnej i jej wytworów, którymi to dla odmiany przez wieki poświęcano opasłe tomy. Co prawda można odnieść wrażenie, że Bliski Wschód przesiąknięty islamem – religią która za rozwój uważa nie dążenie do zmian, a raczej cofanie się do okresu pierwszych wieków jej funkcjonowania – będzie ostatnim obszarem, gdzie zjawisko globalizacji, a przez to umasowienie kultury, zaistnieją w szerszej perspektywie. Jednak nic bardziej mylnego. Oczywistym jest przecież fakt, że na terenie Bliskiego Wschodu kultura popularna istniała od zawsze, miała tylko odmienny charakter od tej znanej z krajów zachodnich, stąd też jej badanie mogło być utrudnione. To wszystko w prostej linii przekłada się na brak literatury naukowej w przedmiotowym zakresie, na co odpowiedzią i próbą uzupełnienia luki na polskim rynku wydawniczym jest monografia zbiorowa pod redakcją naukową Katarzyny Górak-Sosnowskiej oraz Katarzyny Pachniak pt.: „Kultura popularna na Bliskim Wschodzie”². Co już należy podkreślić we wstępie, ogromnym walorem tej pozycji jest nie tylko nowatorska tematyka, ale przede wszystkim to, że – pomijając samą jej wartość merytoryczną – prezentuje ona zagadnienie kultury popularnej jako niezwykle fascynujące. Sprzyja temu zarówno forma monografii (zbiór krótkich artykułów), jak i szeroka perspektywa badawcza. W książce znalazły się bowiem teksty, które za przedmiot zainteresowania przyjęły różnorodne wytwory kultury masowej, jak np. blog internetowy, komiks, film, serial telewizyjny, katalog produktów, teksty piosenek czy nawet graffiti.

Jak słusznie podkreśla Katarzyna Górak-Sosnowska, w artykule otwierającym zbiór (*“Kultura popularna na muzulmańskim Bliskim Wschodzie”*), globalizacja spowodowała nieodwracalne „zmiany krajobrazu społeczno-kulturowo-politycznego Bliskiego Wschodu” poprzez ułatwienie dostępu do informacji i globalnych trendów. Głównym ich nośnikiem staje się dzisiaj Internet, którego użyteczność wielokrotnie przewyższa dotychczas popularne media (prasa czy telewizja). Ten współczesny fenomen skłania do wykorzystywania go nie tylko jako nośnika zmiany, ale coraz częściej również jako narzędzia propagandy i islamizacji, czego doskonałym przykładem jest kontrowersyjna działalność tzw. Państwa

2 *Kultura popularna na Bliskim Wschodzie*, K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), Warszawa 2013.

Islamskiego. W tym miejscu należałoby poddać w wątpliwość czy nie jest to przy okazji daleko posunięta hipokryzja, bo przecież Internet to innowacja, wynalazek nieznanymi w pierwszych wiekach islamu. Niemniej jednak ostatnie wydarzenia w świecie arabsko-muzułmańskim pokazują, że bez Internetu nie byłoby Arabskiej Wiosny Ludów (s. 248). Na dzień dzisiejszy z najpopularniejszego portalu społecznościowego Facebook na Bliskim Wschodzie korzysta prawie 50 mln mieszkańców³. Stanowi to potężne narzędzie do walki o zmiany polityczne, ale i społeczne. O ile więc Arabska Wiosna obudziła kulturę popularną, tak środki masowego przekazu pokazały ją światu.

Nawiązanie do fenomenu kultury popularnej znajdujemy już na okładce monografii, która stanowi swoistą grę symboli. Są to przede wszystkim elementy, które w mniej lub bardziej oczywisty sposób łączą się z kulturą arabską czy muzułmańską, a więc i kulturą krajów Bliskiego Wschodu. Tych obrazów nie należy jednak utożsamiać z symbolami religijnymi, bo meczety czy półksiężyc, o ile mogą być uznane za elementy pewnej kultury, tak na pewno nie są słownikowymi symbolami islamu. Pewnym dosyć nieoczywistym symbolem jest tu kobieta – bosa, ubrana w obcisłe spodnie i bluzkę, z niedomalowaną jednak twarzą, która pozostaje zasłonięta przez – zdawałoby się – abstrakcyjny hidżab. Może być to subtelne nawiązanie do coraz powszechniej występującej tzw. mody hidżabowej, czyli próby dostosowywania się młodych muzułmanek do realiów świata zachodniego, przy jednoczesnym pozostawaniu w zgodzie z wymogami własnej religii. W książce brakuje jednak tekstu, który w całości opisywałby funkcjonowanie w dzisiejszym społeczeństwie stroju muzułmanki – czy to nikabu, burki czy różnych postaci hidżabu. Niestety należy uznać to za dość poważne przeoczenie, gdyż podejmując temat kultury popularnej Bliskiego Wschodu – regionu świata zamieszkałego przez większość muzułmańską⁴ – należy mieć na uwadze, że jest to element o tyle kontrowersyjny, co przede wszystkim widoczny. Nie da się go pominąć w analizowaniu przemian społecznych czy politycznych,

3 *Internet Users in the Middle East November – 2015*, <http://www.internetworldstats.com/stats5.htm> (dostęp: 21.02.2016).

4 Region Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej to obszar z największą koncentracją wyznawców islamu na świecie, sięgającą blisko 93%, co w przeliczeniu na liczbę mieszkańców daje wynik około 341 mln (*World's Muslim population more widespread than you might think*, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2013/06/07/worlds-muslim-population-more-widespread-than-you-might-think/> (dostęp: 21.02.2016)).

tym bardziej więc powinien znaleźć swoje miejsce wśród rozważań na temat kultury. Prawdopodobnym powodem braku ujęcia w monografii tego zagadnienia może być problem zbyt szybkiej dezaktualizacji „topowych tematów” w ramach szeroko pojętej kultury popularnej. „Moda hidżabowa” to zjawisko tak naprawdę nowe, które dopiero w ostatnim czasie zyskuje na popularności, starając się stworzyć coś na zasadzie hybrydy łączącej zasady skromności z wymogami zachodniej mody.

Niemal 300 stronicowa monografia, o zastanawiającym tytule „Kultura popularna na Bliskim Wschodzie”, to zbiór 20 artykułów, wydanych pod redakcją naukową Katarzyny Górak-Sosnowskiej oraz Katarzyny Pachniak. Autorzy poszczególnych artykułów to orientaliści, co przekłada się na sposób przeprowadzanej analizy badawczej, która większy nacisk kładzie na wytwory kultury, niż na samo tylko dyskutowaniu o teoriach kulturoznawczych.

Książka została podzielona na trzy – przeplatające się i tworzące spójną całość – części tematyczne, koncentrujące się na zagadnieniu szeroko rozumianej kultury popularnej. Każda z nich dotyka jej jednak w odmienny sposób, z różnych też perspektyw badawczych. Co warte uwagi, pozycja ta jest pokłosiem konferencji naukowej „Kultura popularna na Bliskim Wschodzie: religia – rozrywka – polityka”, zorganizowanej przez Katedrę Arabistyki i Islamistyki Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, poszerzonej o dodatkowe artykuły, w celu przedstawienia szerszego spectrum przedmiotowego zagadnienia.

Pierwsza z wspomnianych części tematycznych ma więc charakter porządkujący i wprowadzający. W szczególności za taki należy uznać rozpoczynający zbiór artykuł Katarzyny Górak-Sosnowskiej koncentrujący się wokół problematycznej analizy samego pojęcia kultury popularnej na Bliskim Wschodzie oraz wskazujący pewne jej przejawy i wytwory w obszarach rozrywki, polityki czy religii. W ramach tej części znajdziemy też tekst Marka Dziekana dotyczący *chamsy* (dłoń Fatimy) i jej ewentualnej próby zakwalifikowania do kultury popularnej, symbolu religijnego albo elementu islamu ludowego. Również w tym miejscu książki pojawia się niejako pojedyncza reprezentacja kultury Bliskiego Wschodu niezwiązanej z islamem. Agnieszka Podpora pisze bowiem o figurze „(matki) Polki” w kulturze popularnej w Izraelu. Z pewnością poświęcenie tak niewielkiego zainteresowania na temat odbiegający od raczej jednorodnego profilu monografii jest wadą zbioru i nie pozwala na poznanie szerszego spectrum zjawiska kultury popularnej Bliskiego Wschodu,

która to przecież nie jest właściwa wyłącznie dla zamieszkujących ten obszar muzułmanów.

Na szczególnie zainteresowanie zasługują natomiast dwa artykuły, gdyż – nie odbierając oryginalności pozostałym tematom części pierwszej – dotyczą one dosyć specyficznych, a przede wszystkim niezbadanych zagadnień.

Sylvia Surdychowska w artykule „Klasyyczna poezja perska a kultura popularna współczesnego Iranu” stawia dosyć ciekawą tezę, próbując udowodnić, że klasyczna poezja perska, mimo napływu produktów kultury masowej i popularnej, ma stale nie tylko silną i niezachwianą pozycję, ale wręcz współcześnie obserwujemy jej umacnianie się w społeczeństwie irańskim (s. 73). Jednocześnie sugeruje, iż poezja perska wypełnia raczej kryteria z definicji kultury masowej, niż wyłącznie kultury wyższej, do której stereotypowo zaliczylibyśmy poezję w ogóle. Jak przekonuje, poezja nie zna tu barier braku wykształcenia, czy nawet umiejętności czytania i pisania. Wobec tego iż nauka na pamięć stanowi podstawową metodę w perskim kształceniu od wieków, bez znaczenia jest fakt czy mamy do czynienia z niepiśmiennym pasterzem, czy profesorem uniwersytetu, gdyż każdy z nich z pewnością zna na pamięć co najmniej kilka wierszy znanych poetów. Ten rodzaj kultuwanego, specyficznego patriotyzmu, stanowi fenomen i z pewnością zasługuje na zainteresowanie (s. 75).

Z kolei autorka tekstu „Ty tu urządzisz? – Ikea w świecie arabskim” zajęła się bardzo ciekawym zagadnieniem, nieopisanym w polskiej literaturze naukowej, a mianowicie analizą porównawczą zawartość katalogów IKEA przeznaczonych na rynek polski oraz trzy rynki arabskie tj. saudyjski, kuwejcki i emiracki. Tym samym podjęła próbę analizy obyczajowo-społecznej społeczeństw Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich na podstawie różnic prezentowania treści w katalogach sieci IKEA. Co warto podkreślić, zawartość katalogu to nie jedyny zabieg, który zastosował szwedzki koncern aby zaistnieć na arabskim rynku. Autorka zwraca uwagę przede wszystkim na wprowadzenie menu *halal* do sklepowych restauracji, budowanie meczetów na terenie sklepów, specjalnie dostosowywanie godzin otwarcia na czas ramadanu czy wprowadzenie hidżabów dla pracujących tam kobiet. Odmienne traktowanie kobiety w kontekście kultury muzułmańskiej to jeden z tych tematów, który zawsze wzbudza kontrowersje. Co jednak należy zaznaczyć, autorka tekstu powstrzymuje się od oceny tego stanu rzeczy, skupiając się raczej na przedstawianiu faktów i te, a nie opinie medialne, poddaje analizie.

Różnica w przedstawianiu wizerunku kobiety jest szczególnie zauważalna przy porównaniu zawartości katalogu IKEA przeznaczonego na rynek polski i saudyjski, gdzie z tego drugiego zostały usunięte niemal wszystkie wizerunki kobiet. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w których na analogicznym zdjęciu z polskiego katalogu, kobieta śpi, leży w łóżku sama bądź razem z mężczyzną. Jak podkreśla Magdalena Nowaczek-Walczak jest to zabieg, który prawdopodobnie miał przyciągnąć bardziej konserwatywnych klientów. Generalnie bowiem IKEA propaguje na rynku arabskim szwedzki styl życia, jednakże zauważalne są też pewne modyfikacje w katalogu jak np. większy metraż kuchni, zdjęcia wielodzietnej rodziny, usunięcie wizerunku psa czy zamiana przeznaczenia szklanek do whisky na zwykłe szklanki. Jest to przykład kreolizacji, czyli włączania i dostosowywania elementów lokalnych do wytworów kultury popularnej, tak aby ułatwić identyfikację klientów z produktem.

W drugiej części monografii autorzy skupili się przede wszystkim na fenomenie Internetu, jako czołowego przekaznika informacji, któremu przypisuje się olbrzymią rolę w kontekście przemian politycznych, zwłaszcza Arabskiej Wiosny Ludów. W tej części znajdziemy teksty, które próbują wykazać szczególnie związek pomiędzy kulturą popularną a polityką na Bliskim Wschodzie, tak więc wątek Internetu wydaje się być jak najbardziej uzasadniony, patrząc na coraz to większą liczbę mieszkańców regionu, którzy do Internetu dostęp mają i z niego korzystają. W tym miejscu warto jednak wrócić do tekstu Katarzyny Górak-Sosnowskiej, która odnosząc się do tego medium podaje, że „korzysta z niego co 5 mieszkańców regionu” (s. 17). Być może informacja ta była aktualna w momencie powstawania jej artykułu (niestety brak jakiegokolwiek przypisu wskazującego na źródło pochodzenia tych informacji) aczkolwiek na dzień dzisiejszy jest to już praktycznie co 2 mieszkańiec obszaru Bliskiego Wschodu, a wynika to z aktualnych danych gromadzonych przez Internet World Stats⁵.

5 Z danych aktualnych na dzień 30 listopada 2015 r. wynika, że 3.7% użytkowników Internetu to mieszkańcy krajów Bliskiego Wschodu, z pośród których 52.2% korzysta z Internetu. Ta liczba przewyższa więc statystyki dla całego świata, gdzie średnia wynosi 46.4%. Co ciekawe, z danych tych wynika, że to Iran plasuje się w czołówce krajów z największym dostępem do Internetu, przy liczbie prawie 50 mln mieszkańców z dostępem do sieci, co stanowi 57.2% populacji kraju. Z kolei biorąc pod uwagę wskaźnik procentowy, najszerzym dostępem do Internetu może pochwalić się Bahrajn (96.4%), najmniejszym natomiast Jemen (22.6%) (*Internet Users in the*

Jeszcze inną, równie intrygującą formą wyrażania sprzeciwu albo tylko niepopularnych opinii, która znalazła zainteresowanie wśród autorów artykułów, jest tak zwana sztuka uliczna w postaci graffiti. Kwestia ta, będąca często graficznym komentarzem do bieżących wydarzeń politycznych, podjęta została w dwóch tekstach podających przykład ulic Egiptu. Niestety uniemożliwia to przy okazji szersze spojrzenie na problematykę, zmuszając czytelnika do wybiórczej oceny zagadnienia sztuki ulicznej na pojedynczym przykładzie. Warto byłoby bowiem przywołać postać Maliny Suliman – pierwszej w Afganistanie kobiety zajmując się graffiti – która zasłynęła z malowania na ulicach Kandaharu szkieletów w burkach, jako jasnego komentarza dla marginalizowanej pozycji kobiet w społeczeństwie afgańskim. Na pytanie jakie przesłanie niosą ze sobą te murale odpowiada:

Afganki są więźniami we własnych domach. Nie mogą albo boją się z nich ruszyć. Mężczyźni trzymają je dla siebie – dla domu. Kobiety nie mają równych praw czy normalnego dostępu do edukacji. Mogą tylko marzyć o wolności. Są jak żywe trupy zamknięte w burkach. Oddychają, ale nie żyją⁶.

Niemniej jednak kultura popularna to ciągle przede wszystkim jedna z form rozrywki i temu zagadnieniu poświęcona została trzecia część monografii. Tu duży nacisk położono na obraz – czy to w postaci kinematografii czy seriali telewizyjnych – gdyż oprócz rozrywki, często stanowi on również zawołany przekaz poglądów albo jest miejscem poruszania ważnych problemów, w tym także politycznych. Tak więc egipskie czy irańskie seriale, w których odnajdujemy odniesienia do codzienności, są przy okazji szerszym komentarzem do zmian społeczno-obyczajowych, przy tym wszystkim pozostając ich swoistym barometrem. Powolne przekraczanie dotąd nieprzekraczalnych granic tabu czy kontrowersji, pokazuje iż zmiany w sferze obyczajowości w wyniku rozwoju kultury popularnej, mają miejsce też i dzisiaj na Bliskim Wschodzie.

Kultura popularna to też słowo pisane – coraz częściej nie tylko pod tradycyjną postacią książki czy gazety, ale także w atrakcyjnej formie bloga,

Middle East November – 2015, <http://www.internetworldstats.com/stats5.htm> (dostęp: 21.02.2016)).

⁶ J. Pawlicki, *Malina Suliman: Graffiti w kraju talibów*, <http://kultura.newsweek.pl/malina-suliman-street-art-afganistan-newsweek-pl,artykuly,279556,1.html> (dostęp: 21.02.2016).

czy tej ciekawej wizualnie jak komiks. To także muzyka, która dziś nie tylko już bawi, ale również zaczyna być przekażnikiem manifestacji politycznych. Duże oddziaływanie blogów internetowych, to przede wszystkim wynik względnej anonimowości którą w ten sposób można zachować, a muzyki – niewymagającej większego zaangażowania formy przekazu.

W ramach trzeciej części tematycznej szczególnie ciekawe wydają się trzy teksty. Maciek Klimiuk, autor pierwszego z nich pt.: „Arabska muzyka popularna – fenomen zespołu Mashrou’ Leila” stawia wyraźną granicę pomiędzy pojęciem „arabska muzyka popularna” a „muzulmańska muzyka popularna”, stwierdzając iż ta pierwsza nie jest nawet elementem tej drugiej. Ponadto zaznacza, że wątki religijne pojawiają się wyłącznie w niewielkim stopniu w kategorii arabskiej muzyki popularnej, gdyż religia stanowiąca ważną część kultury arabskiej, to równocześnie sfera, który dla wielu artystów jest równoznaczna z nieprzekraczalnym tabu (s. 251).

Muzyka jako forma rozrywki jest generalnie ciekawym zagadnieniem w kontekście jej dopuszczalności przez islam, szczególnie mając na uwadze, dosyć popularny pogląd, iż cała muzyka młodzieżowa jest antyreligijna, w tym antymuzulmańska. Jeden z liderów Frontu Obrony Islamu (FPI) w swojej wypowiedzi dla mediów stwierdził wręcz, iż jest ona inspirowana przez światowy ruch syjonistyczny, jako wymierzona ewidentnie przeciwko religii i Bogu. Tu jako przykład często przywołuje się znany utwór Johna Lennona „Imagine”, w którym to artysta śpiewa o świecie bez religii, boga i jakiegokolwiek ideologii:

Imagine there's no Heaven

It's easy if you try

No hell below us

Above us only sky

Imagine all the people

Living for today

[...]

Nothing to kill or die for

And no religion too

Imagine all the people

*Living life in peace*⁷.

7 *Imagine*, autor tekstu: John Winston Ono Lennon, wykonanie oryginalne: John Lennon, http://www.tekstowo.pl/piosenka,john_lennon,imagine.html (dostęp: 21.02.2016).

Oczywiście i tutaj swoje potwierdzenie znajdzie określenie, że „tyle islamów ilu muzułmanów”, bo nawet w kwestii krytykowanej piosenki „Imagine” możemy spotkać się z różnym podejściem. I tak w czerwcu 2015 r. w jednej z korsykańskich szkół wybuchła afera, kiedy to nauczyciel zaproponował, aby podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego dzieci zaśpiewały piosenkę „Imagine” w pięciu różnych wersjach językowych, w tym również po arabsku, co spotkało się z nacechowanymi rasistowsko groźbami ze strony rodziców. W tym przypadku nie chodziło wcale o tekst, ale w ogóle o obecność języka arabskiego w przestrzeni publicznej⁸. Interesującym przykładem podejścia do muzyki zachodniej jest przypadek subkultury punków z Bandy Aceh z autonomicznego terytorium Aceh⁹ w Indonezji, która od lat zmagą się z prześladowaniami i represjami ze strony władz. Głośno było m.in. o zorganizowanym przez nich koncercie charytatywnym, z którego cały dochód miał zostać przeznaczony na pomoc dla lokalnych sierot. Jednakże w tym przypadku bezinteresowna chęć niesienia pomocy spotkała się z negatywną reakcją władz, gdyż – jak podają media – oddziały policji religijnej przerwały zabawę. W wyniku interwencji 64 osoby zostały aresztowane a następnie umieszczone w obozie reedukacyjnym, gdzie uczestnikom zabawy zgolono charakterystyczne irokezy, a modne stroje zamieniono na skromne szaty muzułmańskie. Przyczyn tak daleko posuniętej reakcji można poszukiwać w poglądzie, że „punk to choroba społeczna”, a wartości panujące wewnątrz tej subkultury są absolutnie obce kulturze, jak i obyczajom w regionie¹⁰. O uznawaniu takiego podejścia za wiodące w nurcie konserwatywnego islamu może też świadczyć okrutna egzekucja 15 letniego

8 *Korsyka: spór o „Imagine” po arabsku*, <http://euroislam.pl/51341/> (dostęp: 21.02.2016).

9 Terytorium Aceh, położone w północno-zachodniej części Sumatry, to jedno z dwóch tzw. obszarów specjalnych na terenie Indonezji. Od 2006 r. obowiązuje tam odrębny system prawny – prawo szariatu w bardzo konserwatywnej wersji, regulujące stosunki społeczne między muzułmanami. Prowincja ta uważana jest za najbardziej religijną, być może z uwagi na fakt, iż to właśnie tutaj w XIII w. przybyli pierwsi arabscy muzułmanie i stąd islam zaczął się rozprzestrzeniać na dalszą część wysp (Zob. więcej: S. Prokurat, P. Śmieszek, *Archipelag znikających wysp*, Warszawa 2015; V.S. Naipaul, *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, Warszawa 2014; E. Griswold, *Dziesiąty równoleżnik. Doniesienia z pogranicza chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 2013).

10 P. Śmieszek, *Indonezja – Aceh, „punk’s not dead”?*, <http://www.polska-azja.pl/2012/01/04/p-smieszek-indonezja-%E2%80%93-aceh-%E2%80%9Epunks-not-dead%E2%80%9D/> (dostęp: 21.02.2016).

Irakijczyk Ayhama Husseina, który został złapany przez ekstremistów ISIS na słuchaniu zachodniej muzyki pop za pomocą odtwarzacza CD, a następnie skazany na karę śmierci poprzez ścięcie. Karę wykonano¹¹.

Pomimo wszystko należy się jednak zgodzić z autorem tekstu, że muzyka pozostaje jedną z ciekawszych form kontestowania zastanej rzeczywistości społeczno-politycznej na Bliskim Wschodzie, w formie subtelno-przemycania do tekstów piosenek manifestów politycznych albo komentarza do bieżących wydarzeń.

Jednym z bardziej oryginalnych odniesień do współczesnych, światowych trendów jest tekst Marty Woźniak poświęcony autorce egipskiego bloga pod kontrowersyjnym tytułem „Chcę wyjść za mąż (Ajza atgawwiz Ghady Abd al-Al)”. Tym samym można doszukać się w nim tematu przewodniego trzeciej części monografii, którą zdaje się być wolność i różne, niekonwencjonalne formy walki o nią. Jak trafnie podkreśla Marta Woźniak: „blogosfera staje się przestrzenią wolności, zaś pisanie – ćwiczeniem wolności” (s. 240). To bowiem blog o którym pisze autorka tekstu, stał się swoistym sposobem na wyśmianie zastałej i wyrosłej z kultury tradycji aranżowanych małżeństw. Oczywiście Ghada (autorka bloga) nie jest ani wyjątkowa, ani pierwsza w swojej ostrej satyrze i krytyce współczesnej sytuacji egipskich kobiet. Oryginalność i siła oddziaływania treści jej bloga zawiera się jednak w tym, że w zawołany i śmieszny sposób przedstawia to, co poważne i trudne. Dzięki temu zbliża czytelnika do problemu, nad którym prawdopodobnie nie zastanowiłby się gdyby został mu on ukazany w standardowej formie. Jak podkreśla Marta Woźniak, to właśnie język jest główną zaletą bloga, a posługiwanie się pojęciami, nazwami i odniesieniami do miejscowych smaczków sprawia, że całość nabiera niezwykle egzotycznego wydźwięku, co jak podkreślają komentatorzy, nie było oczekiwanym rezultatem (s. 244–245). Blog miał być skierowany do zamkniętej grupy adresatów, i z całą pewnością nie miała być nim publiczność międzynarodowa, gdyż jak pisze przywołana przez autorkę Ghada:

Wszyscy mówią o nas, nikt nie mówi do nas i to jest frustrujące [...]; nie można porównywać Egipcjanki z Afganką i Saudyjką. Nie ma czegoś

¹¹ 20st ISIS butcher known as ‘The Bulldozer’ beheads Iraqi boy, 15, for listening to pop music, <http://www.thesun.co.uk/sol/homepage/news/6939513/Brutal-ISIS-butcher-executes-schoolboy-15-for-listening-to-pop-music.html> (dostęp: 21.02.2016).

takiego jak kobieta muzułmańska – istnieje 60 różnych rodzajów muzułmańskich kobiet (s. 244–245).

Warto jednak nawiązać, że to nie talent pisarski czy urzekająca historia odegrały kluczową rolę w zdobyciu popularności przez Ghadę. Kobieta w społecznościach muzułmańskich, szczególnie taka jak bohaterka artykułu – niezamężna i mieszkająca w domu rodziców – przede wszystkim musi prowadzić życie zgodne z wymaganiami szariatu. W tym wypadku to ojciec ma prawo decydowania o jej życiu i także tutaj okazał się on nader liberalną postacią, gdyż nie tylko zaakceptował, ale i wspierał poczynania Ghady. Sytuację tą można przyrównać do drogi do popularności Malali Yousafzai. Jej historia nie ujrzałaby światła dziennego gdyby nie ojciec, który kupił córce komputer i pozwolił za jego pomocą pisać internetowego bloga¹². Można by zadać więc retoryczne pytanie: Czy muzułmanki dalej skazane są na łaskę i niełaskę mężczyzn? Czy to im mają zawdzięczać wolność albo jej brak?

W zamykającym tom tekście („Muzułmańscy superbohaterzy: „the 99” na tle innych komiksów”) Katarzyna Górak-Sosnowska oraz Michał Moroz stawiają odważną tezę, że komiksy arabskie powielają stereotyp kulturowego determinizmu, gdzie muzułmanka jest tą słabszą, niezdolną do radzenia sobie w ekstremalnych sytuacjach, nawet mimo posiadania nadprzyrodzonych mocy (s. 283). Tu warto jednak sięgnąć po przeczący temu założeniu przykład z podobnej formy artystycznej – mianowicie pakistańskiej animacji „Burka Avengers”, gdzie główna bohaterka Jiva, skryta za czarną burką przypominającą bardziej nikab, który służy jej nie tylko ukryciu tożsamości, ale również posiada dodatkowe moce – walczy z Talibami za pomocą książek i długopisu o dostęp do edukacji dla dziewcząt¹³.

Co ciekawe, warto też zwrócić uwagę, że dużym atutem tego opracowania są przypisy, które same w sobie stanowią dodatkowe źródło wiedzy albo chociaż inspirują do dalszych poszukiwań, wychodząc poza tekst artykułu. Z uwagi na temat przewodni monografii oczywistym jest fakt, że większość źródeł z których korzystają autorzy, to źródła internetowe.

12 MALALA YOUSAFZAI – historia pewnej odważnej dziewczynki, https://www.unicef.pl/media/images/stories/akcje_dla_szkol/dokumenty/65/malala_historia_dziewczynki.pdf (dostęp: 21.02.2016).

13 *Burka Avengers*, <http://www.burkaavenger.com/> (dostęp: 21.02.2016).

Najczęściej to dzienniki, blogi czy portale społecznościowe są tymi, które z racji swojego charakteru, są w stanie reagować najszybciej na zmieniające się trendy i okoliczności. Stąd też pozostają najbardziej aktualnym źródłem informacji, niekoniecznie jednak tym najrzetelniejszym. Nie ulega wątpliwości, że zamieszczane tam treści mają jednak dość ulotny i przyczynkowy charakter, co powoduje że informacje które odnajdujemy w sieci, muszą każdorazowo zostać poddane analizie, a przede wszystkim weryfikacji. Wielokrotnie z uwagi na konieczność właśnie szybkiego reagowania, spora część z nich stanowi raczej dziennikarską opinię z góry skazaną na subiektywność, a nie materiał naukowy. Dodając do tego fakt, że wiele gazet internetowych jest jednak uzależnionych od wpływów władzy, niektóre informacje skazane są na stronniczość, czy wręcz naciąganie faktów pod właściwą opcję polityczną. Dlatego też przy całym tym „przesycie informacyjnym” istotny jest czynnik ludzki. I tu ważną rolę ma autor danego tekstu naukowego, który korzystając z rozległej wiedzy i wycucia badacza, jest w stanie w poprawny i obiektywny sposób dokonać analizy informacji, zamieniając je w fakty, które dopiero po weryfikacji w innych źródłach naukowych, przedstawia czytelnikowi i poddaje ocenie własnej. Taką właśnie rolę spełniają autorzy recenzowanej monografii.

Podsumowując, „Kultura popularna na Bliskim Wschodzie” to pozycja bardzo ciekawa, szczególnie dla entuzjastów zagadnień koncentrujących się wokół islamu i kultury arabsko-muzułmańskiej. Zainteresuje zwłaszcza tych, którzy poszukują aktualnych informacji ze świata oraz tych którzy w gąszczu niezliczonych bodźców informacyjnych starają się odnaleźć odpowiedzi na nurtujące ich pytania, wynikające z coraz większej roli islamu we współczesnym świecie. Mimo iż jest to pozycja naukowa, specyfika podejmowanych tematów, jak i sposób ich przedstawiania sprawiają, że będzie ona łatwa w odbiorze także dla przeciętnego czytelnika, niebędącego znawcą islamu. Poszczególne artykuły to raczej zwarte opracowania wskazujące na dany problem i ukazujące jego najciekawsze aspekty. Przez to też czytelnik nie jest narażony na przesyt informacyjny, czy też specjalistyczne słownictwo, które mogłoby utrudnić zrozumienie. Jak jednak podkreślają same redaktorki monografii – Katarzyna Górak-Sosnowska oraz Katarzyna Pachniak – jest to pozycja o tyle ciekawa, co trudna, gdyż zjawisko kultury popularnej – z racji swojego charakteru – rozwija się w niezwykle dynamiczny i niekontrolowany sposób. To co dzisiaj jest nowym trendem, jutro może być już tylko przebrzmiałym

faktem historycznym. Pomimo jednak swojej nietrwałości, zdecydowanie nie można już mówić, że jest to temat niezastępujący na naukową analizę czy zainteresowanie. Wręcz przeciwnie, a odpowiedzią na to zapotrzebowanie jest właśnie ta książka.

Bibliografia

- 20st ISIS butcher known as 'The Bulldozer' beheads Iraqi boy, 15, for listening to pop music*, <http://www.thesun.co.uk/sol/homepage/news/6939513/Brutal-ISIS-butcher-executes-schoolboy-15-for-listening-to-pop-music.html> (dostęp: 21.02.2016),
- Burka Avengers*, <http://www.burkaavenger.com/> (dostęp: 21.02.2016).
- Griswold E., *Dziesiąty równoleżnik. Doniesienia z pogranicza chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 2013,
- Internet Users in the Middle East November – 2015*, <http://www.internet-worldstats.com/stats5.htm> (dostęp: 21.02.2016),
- Korsyka: spór o „Imagine” po arabsku*, <http://euroislam.pl/51341/> (dostęp: 21.02.2016),
- MALALA YOUSAFZAI – historia pewnej odważnej dziewczynki*, https://www.unicef.pl/media/images/stories/akcje_dla_szkol/dokumenty/65/malala_historia_dziewczynki.pdf (dostęp: 21.02.2016).
- Naipaul V.S., *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, Warszawa 2014,
- Pawlicki J., *Malina Suliman: Graffiti w kraju talibów*, <http://kultura.newsweek.pl/malina-suliman-street-art-afganistan-newsweek-pl,artykuly,279556,1.html> (dostęp: 21.02.2016),
- Prokurat S., Śmieszek P., *Archipelag znikających wysp*, Warszawa 2015,
- Śmieszek P., *Indonezja – Aceh „punk’s not dead”?*, <http://www.polska-azja.pl/2012/01/04/p-smieszek-indonezja-%E2%80%93-aceh-%E2%80%9Epunk%27s-not-dead%E2%80%9D/> (dostęp: 21.02.2016).
- World’s Muslim population more widespread than you might think*, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2013/06/07/worlds-muslim-population-more-widespread-than-you-might-think/> (dostęp: 21.02.2016).